

WĘDRÓWKA JASNOGÓRSKIEGO OBRAZU PO ZIEMI OSTRZESZOWSKIEJ



DORUCHÓW (parafia św. Stanisława Kostki) - 25.05.2011r.



SIEDLIKÓW (parafia Matki Boskiej Częstochowskiej) - 26.05.2011r.



OSTRZESZÓW (parafia s. Jadwigi Królowej) - 28.05.2011r.



PARZYNÓW (parafia św. Mikołaja) - 22.05.2011r.

W minionym tygodniu trwała wędrówka kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po Ziemi Ostrzeszowskiej. W poprzednim numerze pisaliśmy o pobytku obrazu w Ostrzeszowie, dziś tylko foto-reportażowa relacja z nawiedzenia Pani Jasnogórskiej niektórych innych parafii dekanatu ostrzeszowskiego. Wszędzie obraz witany był przez liczne rzesze wiernych, którzy wraz ze swoim proboszczem i biskupem Teofilem Wilskim oczekiwali przyjazdu szczególnego gościa. Potem zaś rozmaite grupy parafian: matki, ojcowie, młodzież, strażacy, nauczyciele (w Doruchowie) i bractwo kurkowe – brały Czarną Madonnę na ramiona i niosły do kościoła.



NIEDZWIĘDŹ (parafia św. Anny) - 27.05.2011r.



ZAJĄCZKI (figura Matki Boskiej) - 26.05.2011r.

Trasy przejścia obrazu były pięknie udekorowane kolorowymi chorągiewkami, wstążkami, wystawionymi w oknach obrazkami. Często przemarszom towarzyszyła orkiestra. Do tego nastroju religijnej majówki dostosowała się pogoda, szczerze racząc słońcem uczestników zgromadzeń. Jedyne przy powitaniu obrazu w Niedzwiedziu co nieco pokropiło. Ale te deszczowe tży otarły Matce Bożej dzieci z niedzwiedzkiej parafii, hojnie obdarowując Panią Jasnogórską naręczami polnych, majowych kwiatów.



ZJAZD RODZINY KEMPÓW

Spotkanie w gronie rodzinnym, szczególnie takie na sto osób, może należeć do najmilszych i najmniej wspominanych. Takim spotkaniem był bez wątpienia odbywający się 21 maja w Siedlikowie zjazd rodzinny rodziny Kempów. Korzenie tej zacnej, wywodzącej się właśnie z tamtych stron, rodziny sięgają XIX w. Nestorką i właścicielką inicjatorką tego pierwszego rodzinnego zjazdu była pani Katarzyna Zientek, ur. w 1916r. w Siedlikowie, córka Szczeplana i Marcjanny (z domu Wroblewska) ur. w Skarydzewie. To właśnie 95. urodziny pani Katarzyny stały się pretekstem do zwołania do Siedlikowa całego rodu Kempów. Ale na uroczystości przybyli także inni nesorzy: Helena Szmata, z domu Kempa, ur. w 1927r. w Bobrow-

Czesław Śpiewał w Ostrzeszowie!

To wydarzenia bez precedensu! Artysta, który jest obecnie jednym z najpopularniejszych w Polsce, wystąpił w Ostrzeszowie, w małej kawiarni Baszta, dla 60 osób! Publiczność była zachwycona!
– Bardzo się cieszę, że mogę wrócić do Ostrzeszowa! Dwa lata temu byłam tu do słowne dwa dni po otrzymaniu Fryderyków. Cudownie było wtedy z tego sztucznego, napuszonego świata wrócić do rzeczywistości, małego klubu i cudownej publiczności, która rozumie moją muzykę, jest naturalna i słucha z uwagą – mówił przed niedzielnym koncertem Czesław Moził.
Były to słowa jak najbardziej szczerze, co artysta udowodnił podczas występu. Od pierwszego utworu złąpał świetny kontakt ze słuchaczami. Czesław wystąpił solo, grał na akordeonie i klawiszach. Zaprezentował utwory z obu swoich płyt: „Debiut” i „Pop”, opowiadał mnóstwo anegdot i dowcipów. Publiczność śmiała się do rozpuku i zachwycała talentem muzycznym Czesława. Na bis wychodził trzy razy!
– Dlaczego lubisz wracać do takich małych miasteczek jak Ostrzeszów? – padło pytanie z sali. – Chcę widzieć zmiany na lepsze, spotykać ludzi, których kiedyś poznałem. To, że jestem teraz popularny w telewizji, nic nie zmienia w mojej filozofii koncertowania. Chcę grać jak najwięcej! W Ostrzeszowie jest Bartek Borowicz, który organizuje tu świetne, ambitne imprezy i prowadzi Kawiarnię Baszta. Spotykamy się często podczas koncertów w całej Polsce, bo pracujemy w tej samej branży. Chciałem znowu odwiedzić jego klub i publiczność. To totalny pasjonat, sam „ciągnie” to miejsce od strony artystycznej. Wiem, że robi to z miłości do muzyki, a nie dla kasy! Do takich ludzi zawsze chętnie wracam – mówił Moził.
Co ciekawe, w telewizji TVN artysta chwalił później dwukrotnie koncert w naszym mieście – w programie „X Factor” i u Kuby Wojewódzkiego.
Przed Czesławem wystąpił Peter J. Birch, 20-letni songwriter z Wołowa. Nastrojowymi balladami wprowadził publiczność w idealny stan przed koncertem gwiazdy wieczoru. – Ten chłopak ma kawał głosu! – ocenił Moził, juror programu telewizyjnego „X Factor”. Jego słowa potwierdza fakt, że kilka dni po występie w Ostrzeszowie został zaproszony na Opener Festival, największą



fol. Jakub Flagmański

imprezę muzyczną w Polsce!
– Zainteresowanie koncertem było ogromne – mówi Bartek „Borówka” Borowicz, dyrektor artystyczny Kawiarni Baszta. – Nam jednak od początku z Czesławem chodziło o kameralny występ dla małej publiczności, osób, które regularnie od trzech lat przychodzą do Baszty na koncerty. To był dla nich prezent z okazji urodzin Kawiarni.
Tego wieczoru ostrzeszowianie długo nie zapomną!

Dagmara Jagodzińska



DZIEŃ MATKI W MIKSTACIE



Nadchodzący Dzień Matki było pretekstem, by swój dorobek artystyczny mogły zaprezentować sekcje działające przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mikstacie. A było co oglądać w blisko dwugodzinnym bloku rozrywkowym.
Dekoracje kwiatowe, które zdobiły stoły, były wytworem sekcji plastycznej pod kierunkiem p. Moniki Kobieli, która celuje w tworzeniu różnego rodzaju ozdób i bibelotów. Sekcja ta przygotowała też wystawę niektórych ze swoich prac.
Na koniec każda mama otrzymała od swojej pociechy różę. Ale jeśli ktoś myśli, że nie było nic dla podniebienia, to oczywiście jest w błędzi! Organizatorzy zadbał o pyszne ciasteczka i kawki, rzecz jasna ze smietanką, którą serwowała p. Marta Gniady – najmłodszy pracownik w MGOK.
Nad tym, by sprząć nie splatał figla, czuwał p. Krzysztof Wróbel, DJ od zawsze – jak można wyczytać w najstarszej kronice ośrodka :-). Krótko rzecz biorąc – było super! I super na pewno też będzie na zbliżającej się imprezie – Dniach Ziemi Mikstackiej, która odbędzie się 5 czerwca i na którą już teraz wszystkich zapraszamy!

W.S.

TOBIE MAMO – SENIORKI

„Chciałabym Matko dziś pod Twoje stopy rzucić świat cały, za Twój trud i znoje. Dziękuję za życie, które Ty mi dałaś, za każdą chwilę, kiedy o mnie dbałaś...”
W świętowaniu Dnia Matki niewątpliwym prymat przyszedł Klubowi Seniorce, które ponad tydzień wcześniej obchodziły to najpiękniejsze ze świąt. Nie powinno to specjalnie dziwić, przecież większość z tych zacnych pań to również wspaniałe matki. Dlatego od życzeń skierowanych pod adresem seniorce rozpoczęła spotkanie przewodnicząca klubu, p. Halina Guzenda. Życzenia składała także gościnnie.

szczęścia i ciepła” – mówił przewodniczący Dzielnic nr1. Prócz słów życzeń było też wspomnienie o matkach, których nie ma już wśród nas. Życzenia składała także burmistrz Ostrzeszowa oraz, reprezentująca europośia, D. Sikora. Po raz pierwszy gościł wśród seniorce p. Wiktor Łopata, członek zarządu Dzielnic nr5. Mówił o ciekawych inicjatywach, z którymi on i jego koledzy wychodzą do ludzi, szczególnie starszych i osamotnionych.
Nie brakowało wrzeszeń, dostarczały je rzewne piosenki, a dopełniały słowa wierszy, jak choćby ten o sercu matki, które jest „jedno jedyne, tak bardzo dro-

gie, co wciąż przebacza i wyznacza drogę...”
Panie nie zapomniały też uczcić pieśnią naszej wspólnej Matki – Matki Boga i ludzi. „Jesteś tu obok mnie, jesteś ze mną...” – śpiewały „Duże Serca”, a wraz z nimi wszystkie panie.
I tak to przedwieczorne, majowe, pełne ciepła spotkanie dobiegło końca.
„... więc kiedy wieczór nadejdzie, nim inni powiedzą – dobranoc,
Ja szepnę: całuję Twe ręce, po prostu dziękuję Ci, Mamo”.

K.J.

„Aby wszyscy, którzy w tym dniu powinni do pań dotrzeć – dotarli, bo jak ktoś nie pamięta o Dniu Matki, to naprawdę jest nic niewart” – dosadnie podkreślał starosta.
Pełne czułości i miłości słowa kierowane pod adresem matek zawierały nie tylko życzenia. Odnaleźć można je było w śpiewanych przez „Duże Serca” piosenkach i w dedykowanych mamom wierszach, mówionych przez p. Marię, p. Wioletkę i p. Waldkę. Krótkie fragmenty tych wierszy można odnaleźć w niniejszym tekście.
„Ona wciąż oczy otwierała moją na życie, w które wchodziłem.
I tak przez życie szliśmy oboje, odkąd pamięcią sięgam...”
„Te nasze spotkania mają szczególną wartość, bo gromadzą tyle matek w jednym miejscu, a co za tym idzie – tyle



21 maja 2011 r.



22/05/2011